

Nie popełnił samobójstwa. Zamordowała go CIA!

2 września 2015

Amerykanin, badający przyczyny tragedii 11 września, został prawdopodobnie zamordowany wraz z dwójką swoich dzieci, podaje PressTv.

Philipp Marshall, były kapitan Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, autor teorii spisku dot. udziału rządu USA w atakach terrorystycznych z 11 września, został znaleziony martwy dwa lata temu wraz ze swoją 14-letnią córką i 17-letnim synem.

Jego kolega, były pracownik bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych, który brał udział w badaniu powiedział, że istnieją dowody potwierdzające udział CIA w śmierci Marshalla. Wykluczył on jednocześnie możliwość samobójstwa. Ekspert przedstawił dowody, że morderstwo zostało popełnione przez profesjonalistów.

Sąsiedzi byłego kapitana samolotu słyszeli strzały, choć na pistolecie Philipa Marshalla, z którego ten rzekomo miał zabić swoje dzieci i psa, był nałożony tłumik. Ponadto, były kapitan był praworęczny, ale jego śmiertelna rana znajdowała się po lewej stronie, w obszarze płata skroniowego.

Dziennikarz Wayne Madsen sugeruje, że Marshall został zabity z powodu informacji, które miały pojawić się w nowej książce. Emerytowany oficer twierdził, że ataków terrorystycznych nie popełnili islamiści.

Ostatnio Marshall obawiał się o bezpieczeństwo swojej rodziny. Philip Marshall posiadał również rzekomo dowody, że administracja Busha spiskowała z wywiadem Arabii Saudyjskiej, gdzie wyszkolono terrorystów odpowiedzialnych za ataki z 11

września.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)